PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Kalendarzyk podatkowy.

W niedzielę przedświąteczną, t. j. dnia 10 bm. mogą sklepy być otwarte od godz. 1—6 wieczorem.

Rozporządzeniem z dnia 30 marca 1927 L. D. P. O. 2025/II, przesunął Minister Skarbu termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu, ogłoszonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411), a odroczony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P, Nr. 16 poz. 123) na dzień 1 kwietnia 1927 r. dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 — **na dzień 1 maja 1927 r.**

Zarazem podaje się do wiadomości, że w myśl przepisów art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym w powyższym terminie płatnicy winni są uiścić zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości połowy podatku, przypadającego według skali art. 23 ustawy, od wykazanego w zeznaniu dochodu, a to pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia i dowód uskutecznionej zapłaty dołączyć do zeznania.

Przedłużenie ulgowych kar

Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie aż do dalszego zarządzenia.

Niszczenie towarów wzgl. zmiana stanu tychże pod urzędową kontrolą celną

Stosownie do okólnika Min. Skarbu z dnia 10 marca 1927 r. L. DC/33 („Dz. Urz. Min. Skarbu“ Nr. 9, poz. 109), niszczenie towaru może mieć miejsce w wypadkch, kie-

dy towary te wskutek zepsucia nie nadają się do użytku. — O ile chodzi o towary zepsute, nieoclone, na wniosek strony zarządza zniszczenie Urząd celny we własnym zakresie, z równoczesnem zwolnieniem ich od cła. Na zniszczenie towarów może zezwolić tylko Dyrekcja Ceł i to jedynie w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, na każdorazową pisemną, należycie umotywowaną prośbę strony.

Co się tyczy zmiany towaru pod kontrolą celną, to należy mieć na względzie stan, w jakim znajdował się towar w chwili przejścia przez linję celną. — Stan ten jest jedynie miarodajny do zastosowania pozycji taryfy celnej, według której wymierza się cło. — Mogą być uwzględnione jedynie zmiany, spowodowane wpływami przyrody i zmiany, dokonane pod kontrolą celną, a mające na celu zmianę samego użytkowania towaru. — Natomiast niedopuszczalna jest taka zmiana towaru, która powoduje tylko obniżenie wymiaru cła, ale nie zmienia w niczem przeznaczenia towaru.

Zakaz wywozu bydła do Czechosłowacji

Ze względu na teraźniejszy stan zarazy racicy i pyska wśród bydła w Polsce, rząd Republiki Czechosłowackiej zabronił przewozu i przywozu rogacizny, owiec, kóz i wieprzy z powiatów: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kraków, Mielec i Tarnów województwa krakowskiego.

Nadto Ministerstwo Rolnictwa Republiki Czechosłowackiej zabroniło przywozu rogacizny użytkowej i hodowlanej z Polski wogóle, — do umowy weterynaryjnej z Polską. O tych zarządzeniach konsulat czechosłowacki w Krakowie zawiadomił tutejszą Izbę handlową i przemysłową.

Na fali drożyzny

Drożyzna, to zjawisko, które nas prześladuje już od lat wielu, **potęguje się.** — Nie jest dla nas pociechą, jeżeli nawet się zgodzimy na twierdzenie Irwinga Fischera, że **złoto dewaluowało się** w stosunku do cen towarów. — Faktem jest, że ceny różnych surowców — są niższe, jak przed wojną, że niektóre świadczenia i usługi są tak samo w złocie niskie, jak 12—14 lat temu, podobnie jak znów naodwrót mamy surowce i gotowe produkty oraz różne świadczenia, które są droższe, jak przed wojną.

Skoro już nawet na Zachodzie stały pieniądz nie gwarantuje stałej ceny, to cóż dopiero u nas, gdzie złoty przed 1 i pół rokiem mocno zmienił swoją siłę nabywczą, podczas gdy od tego czasu usługi nie wzrosły w tym samym stopniu. To powoduje, że **masy odczuwają wzrost drożyzny boleśnie,** bo nie są w stanie utrzymać się przy już i tak niebywale niskim standarcie życiowym.

Spostrzec możemy atoli inny fakt charakterystyczny, który obecnie przeżywamy, a tym jest **wzrost drożyzny jako następstwo ustabilizowania się kursu złotego.** Drożyzna, która się u nas tak rozpowszechnia, nie ustanie prawdopodobnie nawet wtedy, gdy uzyskamy pożyczkę, która ułatwi warunki emisji banknotów i stabilizację kursów , potanieje kredyt, — bo zjawiskiem wtórnem stabilizacji jest **podrożenie towaru.** Zwiększająca się ilość obiegowego pieniądza w obrocie wewnętrznym — wedle teorji ilościowej — pociąga za sobą zawsze wzrost cen.

Skoro u nas jeszcze do tego objawu przyłączyła się ze strony rządu i Lewiatana polityka wolnego wywozu zboża, celem faworyzowania wielkiego obszarnika do osiągania cen światowych za zboże, to mamy ceny za chleb i mąkę wyjątkowo zwyżkujące. Drogi chleb jest punktem wyjściowym dla podrożenia innych artykułów. Oto pod wpływem europejskiego kartelu żelaza drożeje ten surowiec i półfabrykat nagle bez przyczyny dla rynku wewnętrznego o 15%. Cynk ma też podrożeć, a te podwyżki odbić się muszą na całym szeregu gotowych produktów. Strejk włókienniczych robotników w Łodzi odbić się musi na podwyżce cen, a jesteśmy pewni, że przemysłowcy, chronieni chińskim murem celnym, zaokrąglą ceny przynajmniej jeszcze o 100% nad to, co zwyżka płac roboczych na towarze gotowym wynosićby winna.

Zagadnienie drożyzny nie tylko dla nas ma znaczenie, bowiem stosunek cen do zarobków jest w ostatnich latach głównym problemem gospodarczym całej Europy. Stosunek cen pogarsza się stale na niekorzyść konsumentów; niestety, polityka agrarna w centralnej Europie, która nagle w roku 1926 przez wprowadzenie ceł ochronnych i nieurodzaju potęguje wzrost drożyzny cen tak w Czechosłowacji, Niemczech, Austrji, nie ominęła również Polski.

Na Zachodzie ta niepowstrzymana dążność do zrównoważenia cen z cenami światowemi znajduje swój wyraz w tem, że **ceny podniosły się** i tak: w Anglji do 145'7, w Niemczech do 130'9, we Francji nominalnie do 626'7 (w złocie do 128'6) w stosunku do 100 przed wojną, — a dochody ogólne podnoszą się bardzo powoli. Zubożała Europa nie jest w stanie zwaloryzować płac, gdyż waloryzacja ta pociągnęłaby za sobą dalszą silną zwyżkę kosztów produkcji. U nas oblicza główny Urząd Statystyczny wskaźnik cen w złotych obiegowych na **195'2** w stosunku do **100 w roku 1914,** a w złocie 112'8. Zwracamy uwagę, że obliczenie urzędowe dotyczy cen **w Warszawie,** gdzie, jak wiadomo, ceny żywności były daleko **niższe** od cen zaboru austrjackiego.

W związku z oczekiwaniem pożyczki mówiliśmy, że nastąpi u nas **dalsza zwyżka cen.** Rozumowo spodziewaćby się można, że z napływem zagranicznych kredytów i walut nastąpi ożywienie rynku kredytowego, po-

tanieje kredyt, waluta złotowa się w swym kursie wzmocni, procent bankowy się obniży, pieniądz umożliwi roboty publiczne, usunie braki w organizacji przemysłu, ożywi zbyt towarów, umożliwi nam eksport, a tymczasem jednak za pewnik przyjąć można, że **bilans handlowy się popsuje,** bo nasz **rynek wewnętrzny** wskutek wojny celnej i reglementacji od 2 lat jest wygłodzony i zachodzi konieczność uzupełnienia braków, — dalej najprawdopodobniej nastąpi wskutek większego obiegu banknotów, jako pierwszy objaw pożyczki, **zmiana kursu złotego.** Może ta zmiana nastąpi tylko powolnie, bez interwencji ze strony banku polskiego lub rządu, — za pewnik jednak przyjąć należy, że złoty się zawaha, a od jego odchylenia od obecnego kursu **w górę lub w dół** zależeć będzie najbliższa konjunktura. W złocie ceny pójdą w górę. Jeżeli kurs złotego poprawi się o kilka tylko punktów, to kryzys poprawy potrwa krótko, przy znacznem natomiast wahaniu staniemy przed kryzysem więcej bolesnym. Na to jednak niema rady, bo przecież nie można przy wyczerpanem gospodarstwie naszem ciągle tylko propagować myśli samostarczalności, bo i to przecież nas nie uchroni od kryzysów, spowodowanych najpierw stabilizacją, później derutą powolną i gwałtowną.

Prognozę na punkcie skutków uzyskania pożyczki — w stosunku do drożyzny w kraju, łatwo wysnuć, jeżeli przypomniemy sobie analogiczny stan w Niemczech w roku 1923, t. j. w okresie stabilizacji swego pieniądza i później przez cały czas spotęgowanego zasilania rynku niemieckiego znacznymi kapitałami pożyczkowymi.

Niemcy, kraj o bardzo rozwiniętym przemyśle i nieskrępowanym handlu, wykazują w tym okresie **zwyżkę cen** wskaźnikowych do 130 w grudniu, a do 139'9 w styczniu br. za artykuły żywności. Nasz rynek, dotychczas kredytami stosunkowo mało zasilany, wykazuje obecnie 112'8 we wskaźniku ogólnym, tak, iż per analogiam przypuszczać należy, że spowodowane dopływem pieniądza wahanie waluty, jej późniejsza stabilizacja i zasadnicza zmiana ogólnego położenia gospodarczego w kraju — wpłynie niezawodnie **podniecająco** na ceny.

Piszemy o tem, bo u nas część opinji publicznej uważa za pierwszą **ulgę,** jaką nam przyniesie pożyczka dolarowa: **obniżenie się cen;** my natomiast twierdzimy, że **nastąpi dalsza zwyżka drożyzny.** Zbiory płodów rolniczych z roku gospodarczego 1927/28, o ile wypadną pomyślnie, mogą wpłynąć siłą faktu na potanienie obecnie wygórowanych cen, jednak pewnem jest, że wpływ z pożyczek zagranicznych działać będzie podniecająco na zwyżkę cen, tak jak ceny obecnie się podwyższają, jako wynik stabilizacji kursu złotego, ogólnej stabilizacji i uspokojenia życia gospodarczego.

Jak długo jeszcze...

Zbliża się 15 kwietnia, t. j. termin doręczenia wymiarów podatku przemysłowego za rok 1926. Wymiary będą dla niejednego przykrą niespodzianką, gdyż, jak słyszymy, Komisje Szacunkowe pod naporem władz podatkowych wymierzały wielekroć znacznie wyższe kwoty, aniżeli w roku ubiegłym. — Przyczyną tego są liczne tajne okólniki ministerjalne, nawołujące podwładne organa wymiarowe do jak najintenzywniejszego wymiaru tego najniesprawiedliwszego podatku. — Nie pomogły częstokroć najlepsze intencje członków Komisji, których dobra wola rozbijała się o opór i „nakaz z góry" Przewodniczących.

Nastaje więc okres, gdzie niejeden kupiec stanie przed alternatywą: czy uiścić przechodzący jego zdolność płatniczą podatek i dalej przedsiębiorstwo swoje prowadzić, czy też wyrównać długi podatkowe i interes swój całkowicie zlikwidować. — Dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa wśród dotychczasowych warunków, t. j. przy minimalnej dochodowości, nie zaspokajającej prymitywnych potrzeb kupca, a równoczesnym obowiązku corocznego składania niestosunkowych podatków, miarowo niszczących jego substancję majątkową, jest równoznacznem z wegetowaniem, prowadzącem prędzej czy później do ostatecznej ruiny majątkowej. — Zasada i sposób wymierzania podatku obrotowego są bowiem z gruntu tak fałszywe, iż zdolne są z biegiem czasu wyczerpać i wyssać cały kapitał kupca.

Proceder przygotowań wymiarowych odbywa się w ten sposób, iż urzędnik podatkowy przygląda się w pewien (często specjalnie ruchliwy, targowy) dzień obrotowi danego przedsiębiorstwa, poczem machinalnie obrót danego dnia mnoży przez ilość dni handlu w roku i wysnuwa z tego ostateczny wymiar. — Obserwując

naprzykład handel towarów spożywczych, przekonuje się, że w pewien tydzień sprzedał pieczywa za 1.000 zł., tak, że za samo pieczywo osiągnął obrót roczny w kwocie zł. 50.000. — W tym stosunku szacuje też obrót innymi artykułami, jak np. cukrem, kaszą, mąką, których obrót przyjmuje na sumę 100.000 zł., tak, iż łączny obrót tego przedsiębiorstwa ustala na zł. 150.000.

Faktu minimalnej dochodowości nawet przy tym obrocie zupełnie nie bierze się pod rozwagę, a skoro wiadomem jest, że przy pieczywie i innych artykułach codziennej potrzeby zarobek kupca jest minimalny, prawie nigdy nie przekraczający 5 proc. **brutto,** to łatwo zrozumiemy, ile zostanie kupcowi tytułem zarobku, jeżeli z powyższego obrotu przyjdzie mu zapłacić na sam podatek blisko 2.000 zł. rocznie. — Tu pamiętać też należy, że również i podatek **dochodowy** go nie minie i to wypośrodkowany na podstawie obrotu rocznego.

Tak wymiar wygląda na podstawie krótkich i pobieżnych obserwacyj, a wyobrazić sobie można, ile niesłuszności stać się musi przy wymiarach „na oko", wedle dowolnego oszacowania przy zielonym stoliku.

Jesteśmy przekonani, że wymiary tegoroczne wreszcie otworzą oczy wielu dotychczas z rezygnacją los swój znoszącym; że wreszcie dojdą do przekonania, że nie można dłużej z założonemi rękoma przyglądać sie tej rujnującej pracy fiskusa, który obrał sobie lojalne i cierpliwe kupiectwo za główny objekt eksploatacji; że czas najwyższy, aby gromkim głosem i zwartą masą domagać się z całą energją **zmiany podstaw wymiarowych,** zmiany w kierunku jednorazowego poboru podatku obrotowego, przy przekroczeniu towaru przez granicę, względnie opuszczeniu fabryki. — Przy pełnem zrozumieniu dla konieczności zasilania Skarbu Państwa podatkami, domagać się jednak kupiectwo musi sprawiedliwego wymiaru tego podatku, równomiernego obciążenia wszystkich konsumentów, a nie obarczania jedynie stanu kupieckiego. — Jest dość rodzajów podatków bezpośrednich, obarczających zawód kupiecki, jednak ten **musi być usuniętym w swej dotychczasowej formie,** jeżeli nie ma służyć li tylko do tego, aby miarowo i celowo niszczył egzystencje kupieckie.

Udział handlu w dochodach gminy

W projekcie budżetu gminy Krakowa za czas od 1-go kwietnia 1927 do 31 maja 1928 znajdujemy w dochodach następujące pozycje, które wykazują, w jakiej mierze przyczynia się handel do dochodów gminy. I tak udział handlu w dochodach gminy wynosi:

	Ogólne	Handel
Dodatek do opłat od świadectw przemysłowych	245.000	200.000
Dodatek do państwowego podatku od obrotu	1,000.000	800.000
Dodatek do patentów akcyzowych	150.000	—
„ „ państwowego podatku od spożycia	800.000	—
Dodatek do państwowego podatku od nieruchomości	700.000	—
Podatek od zaprotestowania weksli	60.000	60.000
„ „ plakatów i szyldów	100.000	90.000
„ hotelowy	250.000	—
„ od biletów tramwajowych	350.000	70.000
„ „ publ. zabaw i widowisk	1,000.000	100.000
„ „ środków przew. i luks.	40.000	—
„ „ towaru dowoż. koleją	900.000	900.000
Grzywny administracyjne	60.000	20.000
Opłaty za trzymanie otworem lokali gospodnio - szynkarskich po godzinach policyjnych	10.000	2.000
4% od czynszów (wodociągowy)	1,290.000	387.000
Za nadmiar wody	204.800	60.000
Elektrownia miejska za wyższą cenę za prąd (tylko wyższa cena liczona)	5,800.000	100.000
Gazownia za liczniki	204.000	10.000
15% udział w podatku dochodow.	800.000	200.000
50% udział w podatku od lokali	1,200.000	387.000
Opłaty placowe dzienne i od stanowisk stałych	300.000	120.000
Opłaty od podań i świadectw	80.000	30.000
„ egzekucyjne	220.000	180.000
„ od portali, gablotek i szyldów sklepowych	3.000	2.600

Jest charakterystycznem, że preliminarz budżetu przewiduje w dziale XI. pod wiele zapowiadającym tytułem: „popieranie przemysłu i handlu" kwotę *229.361* Zł., którą nasz Magistrat i Rada miejska z szerokim giestem preliminuje.

Bez ironji chcemy stwierdzić, że kwota ta zupełnie wyczerpaną zostaje **na szkolnictwo zawodowe** i to łącznie w kwocie 636.555 zł., która to kwota zużyta być ma na szkołę ekonomiczno-handlową, 19 szkół dokształcających, miejską szkołę gospodarstwa domowego i miejskie Muzeum przemysłowe, (które samo absorbuje kwotę *261.333* Zł.. — Prócz tego w tym rozdziale „popierania

przemysłu i handlu" znajdujemy wydatek na 281.150 Zł. na utrzymanie i nadzorowanie targów na konie, bydło i drzewo. — Omawiamy ten dział osobno, aby stwierdzić, że naprzykład wydatki na miejsca targowe nie są jeszcze popieraniem przemysłu i handlu, niezależnie od tego jeszcze, że targi te stanowią nietylko pozycję rozchodową, ale również poważną kwotę dochodową, przynosząc, jak w dziale VI. dochodów widzimy, kwotę 689.000 złotych.

Jak ze zestawienia udziału handlu w dochodach gminy wynika, handel jest jednym z tych filarów, na których ciąży w znacznej mierze budżet gminy i że gmina nasza wywiązuje się wobec handlu tak, że niestety gross handlu musi odnosić się dziś do gminy z niewielkiem zaufaniem, względnie że jest wobec niej wrogo nastrojonym.

Jesteśmy na tyle dojrzali, aby wiedzieć, że jakimkolwiek będzie zarząd gminy, będzie on wobec handlu, jako tego źródła, które jest najłatwiejszem do eksploatacji „bierczo" usposobionem. — Weźmy kilka charakterystycznych pozycyj: przy budżecie 17 miljonów gmina tytułem samodzielnego podatku wprowadza opłatę od portali, gabilotek i szyldów, z których otrzymuje sumę ....3.000 Zł. — Mamy wrażenie, że urzędnik, księgowość,

druki przy tym jednym podatku pochłaniają sumy bodaj że nie większe. — Znaną jest niechęć kupców do podatków od szyldów i plakatów, z którego to źródła gmina przysparza sobie dochodu 100.000 Zł. — Tak samo dochodu od protestowanych weksli ma gmina w kwocie 60.000 Zł., już nie mówiąc o innych źródłach dochodu, jak naprzykład podatku od towarów przywożonych koleją 900.000 Zł., który to podatek **wypłoszył cały handel** hurtowny artykułów pierwszej potrzeby z Krakowa, przenosząc go do miast prowincjonalnych. — Obecny zarząd gminy odnosi się **mimo swej liberalności,** do naszych słusznych dezyderatów, jak gdyby były dyktowane z punktu widzenia demagogicznego, a nam niestety brak tej demagogji, tak łatwego dzisiaj środka do zdobycia ulicy. — Gmina, która posiada olbrzymi majątek, elektrownię, gazownię, wodę, zakłady ceramiczne, rzeźnię, piekarnię miejską, przedstawiające wartość przeszło 80 miljonów złotych, nie może się poszczycić taniemi świadczeniami tych przedsiębiorstw, które są droższe, niż w innych miastach, jak gaz, woda, opłaty w rzeźni i t. d., które stoją u nas bodaj że na najwyższym szczeblu cen, jeśli uwzględnimy, że inne miasta, leżące dalej od węgla, muszą siłą faktu mieć ceny wyższe, spowodowane droższym frachtem.

Rozbudowana biurokracja, która pochłania 3/4 budżetu miejskiego, nie rokuje też dla rozwoju miasta najmniejszej prognozy i dopóki nie przyjdzie Rada, która potrafi uwolnić miasto od tych ciężarów, na nasze stosunki trochę za wielkie, dopóty Kraków żyć będzie nadal w warunkach dotychczasowych, a gmina nie będzie miała zrozumienia dla potrzeb przemysłu i handlu.

Księgi handlowe są jedyną obroną przed niesłusznymi wymiarami podatkowymi

Drobny przemysł i kupcy, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych, ze strachem oczekują wymiarów podatku przemysłowego, które zostaną im doręczone 15 kwietnia. Wielu z nich stwierdzi z przerażeniem, że wysokość wymierzonego podatku nie tylko nie odpowiada rzeczywiście dokonanym obrotom, ale że kwoty, konieczne do wywiązania się z nałożonych podatków, spowodują nędzę u wielu jednostek, które dotychczas jakoś potrafiły się na powierzchni utrzymać.

W sytuacji tej jednak najgorszem jest to, że płatnicy ci nie będą w. możności przy rekursie udowodnić, że wymiar nie odpowiada rzeczywistości, gdyż księgowość handlowa, prowadzona przez nich, jest niejasna, niedostateczna i nie odpowiada wymogom ustawy.

Koniecznem więc jest przeprowadzenie zmiany w tym kierunku. Zwracamy dlatego uwagę kupcom i przemysłowcom na **konieczność prowadzenia** swojego przedsiębiorstwa **na podstawie racjonalnej księgowości,** która nie wymaga ani zbyt wiele czasu, ani specjalnego personalu, a umożliwi podatnikowi obronę swego stanowiska wobec władz skarbowych, które nie mając odpowiedniego rzeczowego substratu, mogą się często mylić, opierając się jedynie na obserwacjach i informacjach.

Komisje Szacunkowe opierają bowiem swoje wymiary na stojących im do dyspozycji konkretnych danych, a w braku tychże porównują obroty firm, prowadzących księgi handlowe, z przedsiębiorstwem tej samej branży, które ksiąg handlowych nie prowadzi.

Szkodliwe dla własnych interesów zacofaństwo kupiectwa musi nareszcie być usuniętem. **Wzywamy** kupców i przemysłowców **do zakładania u siebie ksiąg handlowych,** które niechybnie i pod innym względem w nasz handel i przemysł wprowadzą trochę ładu.

Zagraniczny kapitał w Polsce

Prof. Wolf wykazuje ostatnio, że Polska bynajmniej nie jest tak izolowana od kredytów zagranicznych, jak się powszechnie sądzi. Wymienia on cały szereg pożyczek prywatnych, udzielonych ostatnio Polsce głównie z Anglji. I tak British Overseas Bank udzielił przemysłowi cukrowemu pożyczki dwa miljony funt. szterling., Society of Motors urządziła w pobliżu Łodzi wielką fabrykę automobilów, do której kapitał zagraniczny włożył również 2 miljony funt. szterl. Firma Armstrong buduje wspólnie z grupą krajową kolej nakładem 13 miljonów funtów szterl. W Warszawie założone zostało

przedsiębiorstwo S. Baker i Co, celem handlu skórami z Anglją. Pod Radomiem buduje się fabryka związków azotowych przy udziale grupy Armstrong-Wirthworth i grupy Erlangera. Londyńska grupa finansowa Johnsohn Mathey et Co opanowała niedawno warszawski Powszechny Bank Depozytowy i planuje podwyższenie kapitału. Słynna firma naftowa Shell nabyła w ostatnim roku od państwa 10.000 ha terenów naftowych. Bank Mercantile Finance and Exchange Corp. Ltd. udzieliły miastu Łodzi kredytu 18 miljonów dolarów, a 30 większym przedsiębiorstwom łódzkim 6 miljonów funt. szter. Również kooperatywy rolnicze uzyskują kredyt angielski.

Szczegółowe to zestawienie, choć w wielu może szczegółach nie jest ścisłe, dowodzi jednak tendencji prof. Wolfa wykazania, że Polska bynajmniej nie jest pozbawiona kredytu zagranicznego.

Ceny miesięczne przy obliczaniu obrotu

P. X., prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży wódek na podstawie świadectwa II. kategorji handlowej, złożył zeznanie o obrocie, osiągniętym w poszczególnych miesiącach danego półrocza i wyraził gotowość przedstawienia rachunków i księgi akcyzowej. Komisja Odwoławcza przyjęła do ustalenia obrotu ilość sprzedanych wódek według księgi akcyzowej i przeciętną cenę rynkową litra wódki za dane półrocze.

Na wniesioną skargę Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że władza pozwana nieprawidłowo przyjęła za podstawę przeciętną cenę półroczną, albowiem art. 83 p. 6 ustawy o podatku przemysłowym wymaga od przedsiębiorcy wykazania w zeznaniu osiągniętego obrotu w każdym poszczególnym miesiącu półrocznego okresu wymiarowego, artykuł zaś 56 tejże ustawy obowiązuje przedsiębiorcę do perjodycznego uiszczania wpłat podatku wedle poszczególnych miesięcy.

Skoro zatem płatnik jest obowiązany ustawą do wykazywania obrotów i wpłacania podatku wedle poszczególnych miesięcy, to z natury rzeczy wynika, iż władza podatkowa, ustalając wysokość osiągniętego obrotu za 6-miesięczny okres drogą szacowania wpływu ze sprzedaży towarów, winna przyjąć przy obrachunku przeciętną cenę sprzedawanego towaru wedle poszczególnych miesięcy. Wobec tego, że władza przyjęła przeciętną cenę półroczną, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenie Komisji uchylił, jako niezgodne z ustawą.

Podwyżka stawek celnych dla ochrony produkcji krajowej

Wydział polityki przemysłowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projektuje podwyżkę niektórych stawek celnych.

Podwyżka ta ma na celu obronę niektórych gałęzi wytwórczości krajowej.

Projektowane podwyżki opłat celnych uzyskać muszą zgodę komitetu ekonomicznego ministrów.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Na skutek skargi kasacyjnej adw. Hartglasa, pełnomocnika Centralnego Banku Rzemieślniczego w Warszawie, z dnia 11—25 września i 9 października 1925 r. w sprawie I. C. 11/1927, Sąd Najwyższy orzekł, iż skoro spółdzielnia nie wyjednała zgodnie z § 82 Rozp. Prez. z 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 114, poz. 1018) zezwolenia Ministra Skarbu na wykonywanie wszelkich czynności bankierskich, to w związku z ograniczonym z mo-

cy § 81 tegoż rozporządzenia zakresem jej działalności, nie może być uznawana za bank i zarejestrowana jako „bank“, gdyż to nie odpowiadałoby zasadzie prawdziwości firmy.

Przed zmianą ustawy antyalkoholowej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza złagodzić ustawę antyalkoholową

Obowiązująca obecnie ustawa t. zw. antyalkoholowa wywołuje, jak wiadomo, liczne narzekania.

Niedomagania ustawy skłoniły Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do zajęcia się nią i poddania jej rewizji.

Rewizja ta mogłaby iść w dwóch kierunkach: złagodzenie tych ograniczeń, które się okazały nierealne i zbyt surowe (jak np. zakaz sprzedaży na dworcach i statkach, odebranie koncesji w razie stwierdzonego dwukrotnego przekroczenia przepisów) oraz podniesienie procentu alkoholu.

Co do tych zmian istnieją dwie tendencje: ludzie zainteresowani w sprzedaży są za tem, aby ograniczenia uchylić, tendencją zaś sfer lekarskich i społecznych jest, aby je nietylko zachować, lecz jeszcze obostrzyć. Takie same tendencje ujawniły się również w zainteresowanych ministerstwach, którym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało projekt do zaopinjowania. Min. Skarbu oświadcza się za wprowadzeniem zmian ze względów fiskalnych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze względów gospodarczych, a Ministerstwo Oświaty i Spraw Wojskowych mają zastrzeżenia zdrowotne i natury społecznej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stara się uwzględnić jedne i drugie poglądy. Wychodząc z założenia, że ograniczeń nie można zupełnie znieść, przypuszcza jednak, że możnaby je złagodzić. Zakaz sprzedaży alkoholu mógłby naprzykład obowiązywać od godz. 3-ej po południu w sobotę do godz. 3-ej po połuduiu w niedzielę.

W miastach, gdzie robotnicy pobierają płace przeważnie w sobotę, uchroniłoby to ich od ewentualnego natychmiastowego przepicia pieniędzy. W niedzielę w mieście mało kto pije przed południem, ale na wsi ograniczenie miałoby duże znaczenie: po nabożeństwie nie możnaby odrazu pójść do karczmy, a do godz. 3-ej po południu nie chciałoby się nikomu czekać, powróciłby więc spokojnie do domu.

Podniesienie procentu alkoholu również byłoby wskazane ze względów gospodarczych.

Tak przedstawiają się opinje sfer rządowych. Jednak sprawę tę Sejm wyjął z pełnomocnictw, z czego należy wnosić, że przywiązuje do niej dużą wagę.

Projekt rządowy wejdzie już niedługo pod obrady Rady Ministrów i będzie następnie wniesiony do Sejmu; uchwalenie zmian natrafi jednak niewątpliwie na duże trudności.

Wzrastająca konjunktura przemysłowa w Niemczech.

Produkcja przemysłowa i górnicza, cyfry przywozu i wywozu, obrót pieniężny, — dają już obecnie pewien obraz położenia gospodarczego w początkach roku 1927, jeśli porównamy odnośne daty z roku 1926.

Styczeń 1927 wykazuje znaczne ożywienie obrotów.

Produkcja surowca żelaza (w 1.000 tonach) w styczniu 1926 — 689‘5, w styczniu 1927 — 1059‘8.

Produkcja surowca stali (w 1.000 tonach) w styczniu 1926 — 791‘5, w styczniu 1927 — 1308‘1.

Produkcja koksu (w milj. ton) w styczniu 1926 — 2‘11, w styczniu 1927 — 2‘675.

Produkcja węgla kamiennego (w milj. ton) w styczniu 1926 — 11‘19, w styczniu 1927 13‘36.

Produkcja węgla brunatnego (w milj. ton) w styczniu 1926 — 12‘22, w styczniu 1927 — 12‘462.

Przywóz w miljonach marek) w styczniu 1926 — 707, w styczniu 1927 — 1094.

Wywóz (w miljonach marek) w styczniu 1926 — 195, w styczniu 1927 — 799.

Konkursów zgłoszono w styczniu 1926 — 2013, w styczniu 1927 — 473.

Nadzorów sądowych (upadłości) w styczniu 1926 — 1428, w styczniu 1927 — 90.

Przeciętna stopa procentowa za kredyt bankowy w styczniu 1926 — 12‘4%, w styczniu 1927 — 8%.

Za pieniądz dzienny na giełdzie w Berlinie w styczniu 1926 — 7‘04%, w styczniu 1927 — 4‘03%.

Tych kilka cyfr z różnych objawów gospodarczych wskazuje na zadawalniający wzrost w rozwoju życia gospodarczego Niemiec. — Podstawa przemysłowych produktów: surowiec żelaza i stali — wykazuje znaczne plus produkcyjne. Nawet kierownicze sfery gospodarcze zostały zaskoczone tak wybitną zwyżką w produkcji. Skoro rynek wewnętrzny wchłania tak wielkie ilości żelaza i stali, mogły Niemcy zgodzić się na stosunkowo mały udział w europejskim kartelu żelaza. Ilość wydobywanego węgla, mimo zakończonego strejku angielskiego, — wskazuje na dalszy rozwój. Fabryki maszyn i narzędzi wykazują zwyżkową produkcję. Przemysł chemiczny i tekstylny spogląda w przyszłość optymistycznie. Jedynie przemysł automobilowy znajduje się, wobec przemożnej zagranicznej konkurencji, w trudnej opresji.

Bezrobocie nieco się zmniejszyło, choć statystyka wykazuje nadal bezrobotnych 1,826.000. Mimo bardzo intenzywnego wprowadzania racjonalizacji, pociągającej za sobą normalnie zmniejszenie ilości rąk roboczych, okazuje się, że dzięki ogólnie wzmożonej konsumcji — nie zachodzi potrzeba wypowiadania pracy robotnikom. Tak zwany ciężki przemysł nawet przyjmuje już nowe rzesze robotników; wskutek dobrze zapowiadającego się sezonu budowlanego spodziewane jest zatrudnienie dla ogromnej ilości robotników, co zmniejszy liczbę bezrobotnych.

Wysokie ceny za zboże i inne produkta rolne nie mało przyczyniły się do rozwoju konjunktury. Wzmożona konsumcja nawozów sztucznych i maszyn wskazuje na pomyślny stan rolnictwa.

Stresemann nazywa wojnę celną z Polską największem głupstwem

Minister Stresemann, zabierając w czasie dyskusji w Reichstagu głos, w następujący sposób scharakteryzował stanowisko rządu niemieckiego wobec wojny celnej z Polską:

— Sądzę, że nie spotkam się ze sprzeciwem znikąd, gdy powiem, że byłoby to największem głupstwem, gdyby ktoś chciał wierzyć, że Niemcy lub Polska mogą na dłuższą metę coś wygrać przez wojnę celną. Czy my Polaków kochamy, czy nie, to wszystko jedno, bo jed-

nak Polska była przecież tą główną częścią dawnej Rosji, z którą stale prowadziliśmy wymianę towarów, wskazaną przez samą naturę obu krajów. Dlatego też niemądrym byłby ten rząd niemiecki, któryby nie chciał zawrzeć rozsądnego traktatu (potakiwania na lewicy i centrum).

W dalszym ciągu minister stwierdził:

— I gdy patrzę na obecne wyniki, to muszę powiedzieć: Tak, moi panowie, przerwanie rokowań handlowych nie jest aktem o znaczeniu wieczystem. Jestem zdania, że każde rokowania o traktat handlowy muszą być kiedyś przerwane, choćby z tego już powodu, iż obie komisje po pewnym szeregu miesięcy tak się nawzajem zacietrzewią, że nie mogą już pójść dalej, jeśli w międzyczasie nie dojdzie do przerwy. Tu rzeczy przedstawiają się poważniej, ale dziś osiągnięte zostało jedno, a mianowicie, że rokujemy o sprawę osiedlenia w innym składzie i mamy nadzieję, że usuniemy z drogi trudności, przeszkadzające rozsądnemu traktatowi handlowemu. A więc w wyniku i ten krok okazał się nie tak zupełnie fałszywy, jak to tutaj sądzono i rozwiązanie, do którego doszło, było możliwe bez interwencji mocarstw obcych.

Około ustabilizowania złotego

W związku ze spodziewaną pożyczką zagraniczną dowiaduje się znane pismo „A. B. C.", że sfery rządowe będą dążyć **do ustabilizowania złotego w wysokości 8 zł. za jeden dolar.**

Tyle wiadomość pisma warszawskiego, z innej zaś strony donoszą, iż Rada Finansowa ma na najbliższem posiedzeniu zastanawiać się nad stabilizacją złotego.

Większość Rady jest przeciwna stabilizacji złotego w chwili obecnej w drodze ustawowej. Przeważa pogląd, iż należy jeszcze przeczekać pewien okres czasu, aby złoty w praktyce ustabilizował się na odpowiednim poziomie.

Z życia organizacji.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia odbył się w Podgórzu Zjazd kupców i eksporterów pierza, celem naradzenia się nad opłakaną sytuacją, wywołaną konkurencją skupywaczy.

Drobni ci kupcy derutują na rynku zagranicznym ceny surowca polskiego, który mógłby tam osiągnąć cenę zadawalniającą, ale dzika konkurencja utrudnia wogóle egzystencję. — W zjeździe tym brali udział kupcy z Krakowa, Podgórza, Chrzanowa, Brzeska, Tarnowa, Tęczyna, Działoszyc, Wojdzisławia, Chmielnika, Włoszczowej, Ostrowca i Kielc.

Hurtownicy z Nowego Korczyna i z Mielca zgłosili pisemnie swój akces do wszcząć się mającej akcji zaradczej.

Z ramienia Krak. Stow. Kupców obecny był p. r. Pfeffer, który przedstawił obecnym konieczność wprowadzenia ładu do branży, poczem zebrani wybrali Komitet, który opracuje statuty i zwoła Walne Zgromadzenie wszystkich zainteresowanych, celem należytego zorganizowania się.

KRONIKA.

Nekrolog. Z powodu śmierci błp. Dawida **Kesslera,** długoletniego Członka naszego Stowarzyszenia i działacza na polu filantropijnem, przesyła ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia **Wydział Krak. Stow. Kupc.**

Ciężko dotkniętemu naszemu Członkowi, p. Salo **Zimmetowi,** kierownikowi biura Związku Wierzycieli, z powodu śmierci błp. Żony, zasyłamy wyrazy szczerego współczucia. **Wydział Krak. Stow. Kupców.**

Nowy Komisarz Rządowy Krakowskiej Izby Handlowej. Komisarzem Rządowym Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie został mianowany p. Stanisław Matusiński, naczelnik Wydziału Przemysłowego w tut. Urzędzie Wojewódzkim.

Fabryka kabli w Krakowie. W dniu 8 b. m. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie organizacyjne Walne Zgromadzenie nowej Spółki Akcyjnej pod firmą „Fabryka Kabli, S. A.", z siedzibą w Krakowie, z kapitałem akcyjnym 5 miljonów złotych.

Ze sprawozdania założycieli Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, prof. Trepki i prezydenta Izby handlowej Epsteina wynika, że nowa Spółka zapewniła sobie współpracę wybitnych sił fachowych zagranicznych, w szczególności reprezentantów Fabryki kabli, S. A. w Bratysławie.

Myśl elektryfikacji kraju posunęła się przez założenie nowej Spółki o duży krok naprzód, tem bardziej, że roboty około budowy fabryki w najbliższym czasie już się rozpoczną, a silne podstawy finansowe, na których nowo założona Spółka jest oparta, rokują najlepsze nadzieje, że przedsiębiorstwo zostanie rychło uruchomione.

Fabrykacja kapsli do butelek i słoi.

W r. 1923 założona została w Bielsku (Śląsk Cieszyński) Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych **„Mewa"**, w celu fabrykacji kapsli do butelek i słoi, nakrętek do słoi, tub, korków natryskowych, „crownkorków" i artykułów, znanych w handlu pod nazwą „Brytania".

Na początek uruchomiono dział fabrykacji kapsli, albowiem wówczas istniały duże widoki zbytu na te artykuły. Dział ten wyposażony został w amerykańskie maszyny najnowszego typu, a dzienna zdolność wytwórcza wynosi sztuk 200.000. Niestety, wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego z jednej strony, a zmniejszenie się konsumcji wódek gatunkowych z drugiej strony, zawiodły w zupełności rachubę założycieli. Obecnie fabryka wyzyskuje zaledwie 1/8 swej zdolności produkcyjnej, tak, że przedsiębiorstwo będzie musiało szukać nowych rynków zbytu zagranicą Państwa. Oprócz tego przedsiębiorstwo zamierza w najbliższym czasie uruchomić dalszy dział fabrykacyjny.

Jak się przekonaliśmy, wyroby firmy „Mewa" są pierwszorzędnego gatunku i nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, a owszem nawet takowe pod niejednym względem przewyższają.